Rok 32. Poznań, niedziela dnia 15 marca 1914. Nr. 61

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.62 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.45 mk., mies. 40 f., z odnosz. 50 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Ekspedycja ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.
Redakcja ulica Dolna Wałowa nr. 1. Telefon nr. 1142.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie - - - - - - rabaty upadają. - - - - - -

Dlaczego kocham Polskę?

(Sensacyjna odpowiedź wyjątkowego Rosjanina.)

Swieżo założony i redagowany w Moskwie przez Remigiusza Kwiatkowskiego, znanego tłomacza poezji narodów wschodnich, tygodnik p. t. „Głos Polski", zwrócił się do znanego i wyjątkowego w Rosji sympatyka Polaków, prof. Pogodina z zapytaniem: dlaczego kocha Polskę?

Znamienna jest odpowiedź, jaką na pytanie udzielił prof. Pogodin, autor wielu dzieł znakomitych o Polsce, gruntowny i wyjątkowy wśród cudzoziemców znawca duszy polskiej, który sprawę polską w licznych artykułach w dziennikach rosyjskich poruszał i porusza, zawsze spoglądając na nią ze stanowiska rosyjskiej państwowej myśli politycznej.

Prof. Pogodin, jakby zaskoczony zwróconem do niego pytaniem, odpowiada na nie w sposób następujący:

„Na pytanie, dlaczego jestem przyjacielem Polski, nie jest mi łatwo dać odpowiedź, gdyż zanadto przywykłem szanować ją i kochać, muszę więc głębiej zajrzeć do duszy, aby znaleźć podstawę tego uczucia.

„Oto już przeszło dziesięć lat, jak w miarę sił walczę o to, co uważam za sprawiedliwe i należne w stosunku do polskiego narodu. Przez ten czas napisałem większe dzieło o polskiej myśli politycznej, studjum o Mickiewiczu, pierwszy tom historji polskiej literatury i wiele artykułów w pismach. W tym czasie ponadto w różnych wyższych szkołach prowadziłem systematyczne wykłady z dziedziny historji Polski i polskiej literatury, a obecnie piszę książkę o historji narodu polskiego w XIX wieku. Wreszcie na drodze swego życia spotkałem tylu wybitnych Polaków, działaczy politycznych, przedstawicieli literatury, nauki...

„Nie mogę nie dodać, że, chociaż czasami doznawałem od Polaków niezasłużonych i niesprawiedliwych, wielkich i bolesnych uraz, to w zamian za to **napotkałem z ich strony tyle dobra, tyle wysokiej humanitarności,** że w moim stosunku do Polski jest także i zawsze głębokie uczucie wdzięczności i żywej bezpośredniej miłości.

„Dlatego odpowiedzieć na pytanie jest mi trudniej, niż zawodowemu politykowi lub publicyście, któremu Polska jest obcą. Gdy myślę o Polsce, widzę postacie moich szlachetnych przyjaciół, śp. Straszewicza, z żyjących prof. Dmochowskiego i wielu, wielu innych.

„Spróbuję jednak odpowiedzieć objektywnie. Powiedziałbym, że **kocham Polaków za ich niezwyciężony optymizm, który pozwala im po najcięższych wstrząśnieniach imać się pracy twórczej.** Zniszczona Macierz Szkolna, zamknięte Towarzystwo kultury. Dziś przygnębienie i ból, jutro znowu dzielność i usiłowania, zaleczywszy ranę, zacząć nową pracę. I im silniejszy ucisk, tem silniejsza energja.

„Wiem — pisze — że **pośród was niema politycznej jedności,** że w polskiem życiu politycznem są wielkie braki, np. zdaje mi się, że wasi działacze polityczni nazbyt lękają się tłumu i jego sądu. Lecz posiadacie za to coś bardzo ważnego:

Narodowa jedność.

„Nastaje odpowiednia chwila i waśni politycznej niema. Każdy jest Polakiem, jak to było w czasie pochodu narodowego w 1905 r. (w Królestwie). Dla tego też bezsilne są wszelkie próby rozbicia narodowej jedności Polaków; upadek i prawdopodobnie zupełny zanik marjawityzmu świadczy o tem.

„Ta jedność narodowa w związku ze zdrowym optymizmem czynią naród polski niezniszczalnym i zapewniają mu przyszłość w Europie."

Naród krewki, żywo odzywający się na wołanie życia, rozumny i wesoły, powołany jest do pracy twórczej i naturalnie, zawojuje sobie dla niej pole.

„W duszy każdego Polaka zadziwiająco kojarzy się Połaniecki i Mickiewicz. Mnie to się bardzo podoba i cieszy u Polaków. Widzę dla nich w przyszłości wiele dobrego i szczerze kocham polski naród. Nie mówię już o tem, że jako Rosjanin-wielkorus, jako człowiek, przyzwyczajony mocą starej rodowej tradycji (moje drzewo rodowe sięga dość głęboko w przeszłość Rosji i ja nie mam nic wspólnego z profesorem moskiewskim M. P. Pogodinem) do patrzenia na wszystko z punktu widzenia państwowego pożytku, uważam rozwiązanie kwestji polskiej za nieodzowne. Nie mogę pojąć, komu i poco (oczywiście oprócz Prus i „działaczy" warszawskich) potrzebny jest ucisk życia narodowego w Królestwie. Ten absurd musi ustać, gdy w Rosji nastąpi bardziej rozumna epoka."

Intrygi Hakatystów i Rusinów.

Z licznych dokumentów dowodzących, jakie wpływy mają hakatyści na urzędy niemieckie, przytaczamy list następujący:

Biuro Ostmarkenferajnu przyrzeka Fauterowi interwencję w sprawie polepszenia pensji urzędników konsularnych.

Berlin, 28 grudnia 1912.

Do Jaśnie Wielmożnego (po raz pierwszy: jaśnie!) Pana sekretarza konsulatu W. Fautera

Lwów.

Wielce Szanowny Panie Fauter!

Najuprzejmiejsze podziękowanie za list Pański z 22 i kartę z 25 bm. Samo się przez się rozumie, że jestem bardzo chętnie gotów, w myśl danego Panu swego czasu przyrzeczenia, pozyskać jednego z posłów wolnokonserwatywnego i narodowo-liberalnego stronnictwa (są to najbardziej polakożercze stronnictwa w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim. Przyp. autora), aby przy obradach nad etatem w parlamencie zwrócili uwagę na niewyjaśnione chwilowo położenie urzędników zagranicznych średniego stopnia a specjalnie sekretarzy konsulackich i żeby ile możności postarali się o odpowiednią zmianę. Proszę Pana o możliwie wczesne przysłanie mi w tym celu dokładnego materjału. Za Pańską uprzejmą gotowość spełnienia wedle możności mego długiego spisu życzeń, wyrażonych w mojem ostatniem piśmie, składam Panu najserdeczniejsze podziękowanie.

Z najlepszemi życzeniami noworocznemi i najserdeczniejszemi pozdrowieniami

oddany Panu
28 (Schoultz).

Rosja gotowa do wojny!

„Petersburski dziennik giełdowy" ogłasza następujące oświadczenie pewnego wysokiego urzędnika wojskowego, zapewne ministra wojny:

„Możemy twierdzić z dumą, że czasy gróźb minęły, że Rosja nie potrzebuje już obawiać się cudzych gróźb, że rosyjska opinja publiczna nie ma już powodu do niepokojenia się. Stwierdzamy tutaj w pełnem przeświadczeniu potęgi obrażonej naszej przez prasę zagraniczną ojczyzny, że główny cel obrony krajowej jest osiągnięty.

Dotychczas rosyjski wojskowy plan operacyjny miał charakter defenzywny; dzisiaj wiemy, że przeciwnie, armja rosyjska będzie odgrywała rolę zaczepną. W miejsce fortów mamy mocno ufortyfikowane linje obronne, opuściliśmy dawne drogi obronne. Nasz korpus oficerski znacznie został powiększony i tworzy równomierną całość. Nasza artylerja posiada armaty, które w niczem nie ustępują obcym modelom. Nasze działa forteczne i nadbrzeżne przewyższają nawet obce. Nasza artylerja nie będzie się potrzebowała skarżyć na brak nabojów. Nauki przeszłości padły na grunt wydajny. Wojskowy automobilizm osięgnął wysoki stopień doskonałości. Wszystkie nasze ciała wojskowe posiadają urządzenia telefoniczne. Nasi żołnierze w razie potrzeby zastąpić mogą personał kolejowy. Nasze dreadnoughty systemu Sikorskiego są znane. Możemy więc ufać, że, gdy okoliczności tego wymagać będą, nasza armja rosyjska nie będzie tylko silną, lecz także dobrze wyszkoloną i zaopatrzoną we wszelkie nowości techniczne. Nasza armja, która dotychczas zwykła walczyć w krajach wrogów, nie zapomni zasad systemu obrończego, w których została wyszkolona. Nasza armja, której siła czynna w ostatnim czasie podwyższoną została o jedną trzecią i składa się z równomiernych pułków, stanęła przez siłę swej konnicy i dobroć swego wyekwipowania na czele. Jest rzeczą ważną, aby rosyjska opinja publiczna uświadomiła to sobie, że ojczyzna przygotowana jest na wszelkie ewentualności. Lecz siła zbrojna kraju, którego monarcha w kwestji konferencji pokojowej w Haadze zabrał inicjatywę, może być nieprzyjemną tylko takim krajom, które noszą się z zamiarami zaczepnymi. Nikt nie śmie mieć apetyt na jakiekolwiek części państwa rosyjskiego. Tak samo jak jego monarcha i państwo rosyjskie życzy sobie pokoju, ale jest ono też uzbrojone w razie potrzeby.

Tyle pismo rosyjskie. Takie przechwałki puszczano także w obieg przed wojną japońską, a okazało się, że ani broni porządnej nie było, ani nawet uczciwego obuwia dla żołnierzy. Intendantura rosyjska wiemy na pewno w niczem się nie zmieniła. Wszystko jest na papierze!

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 13 bm.

Parlament niemiecki obradował w piątek nad interpelacją centrową w sprawie pojedynków. Interpelacja brzmi następująco:

„Czy wiadomo kanclerzowi, że pomiędzy porucznikiem La Valette z 98 pułku piechoty w Mecu a ciężko obrażonym porucznikiem Haage z tego samego pułku przyszło do pojedynku w warunkach, które miały spowodować śmierć przeciwnika, że rada honorowa zgodziła się na pojedynek, że skutkiem tego stanowiska sądu honorowego pojedynek odbył się 26 lutego rb. w okolicy Mecu i że w tym pojedynku porucznik La Valette zastrzelił porucznika Haage. Czy kanclerz uważa stanowisko sądu honorowego za zgodne z ustawami; co zamierza uczynić, aby zapobiedz skutecznie pojedynkowaniu się w armji?"

Minister wojny v. Falkenhayn: zapytanie, czy znane nam są przyczyny pojedynku w Mecu, muszę potwierdzić, ale bliższego opisu zajścia dać nie mogę ze względu na interesowane rodziny. Sąd honorowy nie spowodował odbycia się pojedynku. Pojedynki nie ograniczają się tylko na armję i marynarkę; można im przeszkodzić tylko drogą ustawy ogólnej. W całej armji w r. 1913 zaszło tylko 16 wypadków pojedynków. Jeśli ktoś chce się pojedynkować, to wie bardzo dobrze, że sprzeciwia się prawom Bożym i ludzkim, ale jeśli mimo to czyni to, to tylko dla tego, że wobec istniejących już i utartych poglądów na sprawy honorowe nie widzi przed sobą żadnej innej drogi wyjścia. (Słuchajcie, słuchajcie!) Gdybyśmy zakazali pojedynkowania się, wtedy wzmożyłyby się wypadki samoobrony, wypadki na miejscu, a to jeszcze jest gorszem niż pojedynki. Będziemy się starali według możności zapobiegać pojedynkom, ale wykorzenić się ich nie da.

Na wniosek posła Spahna (centr.) przystępuje parlament do dyskusji nad przedmiotem interpelacji.

Poseł **Dombek** (Koło Polskie) powiedział m. in. co następuje: Gdyby z kodeksu karnego usunięto przepisy wyjątkowe dla pojedynkujących się, wtedy zapobiegłoby się pojedynkom za jednym zamachem. Dla tego żądać należy usunięcia tych przepisów wyjątkowych, które łagodzą występek pojedynków. Zawstydzającem jest, że od 30 lat, mimo licznych uchwał parlamentu, nic jeszcze nie uczyniono przeciw pojedynkom. (Brawo w centrum i na ławach polskich).

Interpelację załatwiono i marszałek wyznaczył następne posiedzenie na czwartek. Na porządku dziennym etat kolonialny.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 13 marca.

W pruskiej izbie posłów toczyły się w piątek w dalszym ciągu obrady nad etatem górnictwa przy rozdziale „płace".

Poseł dr. Bell (centr.) uzasadnia wniosek, żądający reformy tych przepisów ustawy górniczej, które regulują sprawę szkód, wyrządzanych przez kopalnie i poleca przyjęcie przedłożonych w tej sprawie petycji.

Poseł **Korfanty** (Koło polskie): I my głosować będziemy także za wnioskiem centrowym. Obecnie stosunki pod tym względem są tak niejasne, że górnicy lub właściciele domów w pobliżu kopalń położonych nieraz przez całe dziesiątki lat toczyć muszą procesy przeciw kopalniom, aby domagać się swych praw.

Minister Sydow: Szkody przez kopalnie spowodowane zawsze trudno będzie otaksować. Gotów jestem zbadać obecną ustawę górniczą, czy nie wykazuje braków. Przeciw wnioskowi centrowemu mam tylko tę wątpliwość, że żąda zbadania tej ważnej sprawy przez komisję.

Następni mówcy przemawiają za przekazaniem wniosku komisji, który też w końcu oddano do zbadania komisji dla handlu i przemysłu.

Poseł **Korfanty** (Koło Polskie): Pomiędzy wysokiemi zyskami kopalń fiskalnych na Górnym Śląsku a minimalnym wzrostem zarobków tamtejszych robotników górniczych istnieje rażące przeciwieństwo. Bierne stanowisko, jakie rząd zajął wobec ostatniego wielkiego strejku górników górnośląskich stanowi dowód, że rząd nie ma pojęcia o potrzebach tamtejszych górników. Gdyby rząd był na czas się wmieszał do tej sprawy i przedewszystkiem nakłonił właścicieli kopalń do ustępstw,

byłoby można uniknąć strejku. Strejkowi temu chciano nadać piętno polityczne, ale o tem mowy być nie może; kto tak twierdzi, mówi świadomie nieprawdę, bo robotnicy na drodze strejku dążyli do poprawy swego bytu, nie mając wobec butnych pracodawców innej drogi. (Brawo u Polaków).

Dyskusja zeszła na sprawy knapszaftowe i premie, jako też pożyczki na budowle.

Centrowcy wnieśli wniosek o udzielanie robotnikom górnośląskim pożyczek na wystawienie domów mieszkalnych.

Po odpowiedzi komisarza rządowego dalsze obrady odroczono do soboty.

Parcelacja na ziemiach polskich.

Z okazji ustawy parcelacyjnej rząd pruski wydał memorjał o działalności banków parcelacyjnych w królestwie pruskiem w r. 1912. Ciekawe są dane co do parcelacji na ziemiach polskich, szczególnie, że obrazują one doskonale znaczenie projektu ustawy parcelacyjnej. Według memorjału rządowego w całym zaborze pruskim działa ogółem 31 instytucji parcelacyjnych polskich. Spółek parcelacyjnych polskich w Prusach Królewskich jest 9, w Księstwie Poznańskiem 21 a na Śląsku 1.

Działalność parcelacyjna tych instytucji w 1912 r. równała się zeru, bo wszystkie te instytucje razem w tym roku rozparcelowały tylko 1005 ha. ziemi pomiędzy 99 adjacentów, nie stworzyły ani jednej nowej osady, lecz wyłącznie przyczyniły się do powiększenia istniejących już samodzielnych gospodarstw.

W Prusach Królewskich mamy następujące spółki parcelacyjne polskie: (Liczby w nawiasach odznaczają obszar rozparcelowany i liczbę nabywców).

Spółka Parc. Kościerzyna, Spółka Ziemska Chełmno, teraz „Dom" Spółka Budowl., Bank Parc. Człuchów (35 ha., 4 nabywców), Spółka Parc. Lubawa, Spółka Ziemska Swiecie, Spółka Ziemska Starogard, (175 ha. 16 nabywców) Spółka Ziemska Tuchola (26 ha. 2 nab.)

Księstwo Poznańskie: Spółka Ziemska Wieleń (26 ha. 13 nab.) Bank Ziemski Gniezno, Spółka Ziemska Gołańcz, (43 ha. 11 nab.), Spółka Ziemska Inowrocław, (8 ha. 3 nab.), Bank ziemski Kościan, (24 ha. 1 nab.), Bank Ziemski Koronowo, Bank Ziemski Łobżenica, Spółka Ziemska Mogilno (214 ha. 13 nab.), Spółka Ziemska Ostrowo (256 ha. 12 nab.) Bank Parc. Poznań (56 ha. 8 nab.), Spółka Roln. Poznań, Spółka Ziemska Poznań, Bank Ziemski Poznań (23 ha. 4 nab.), Związek Ziemian, Bank Parc. Przement (80 ha. 3 nab.), Spółka Ziemska Pobiedziska, Bank Parc. Srem (39 ha. 9 nab.), Spółka Ziemska Wyrzysk, Bank Ziemski Wągrówiec, Spółka Ziemska Września.

Górny Śląsk: Bytom Bank Ziemski nie rozparcelował nic.

Powyższa statystyka wykazuje, że polska parcelacja właściwie zupełnie ustała, bo uniemożliwia ją gruntownie nowela osadnicza. Dane powyższe dowodzą, także, że ustawa parcelacyjna bynajmniej nie jest wymierzona przeciwko parcelacji polskiej, bo ta właściwie nie istnieje. Dla tego też przewidziane koncesjonowanie parcelacji przez prezesa rejencji żadnej dalszej krzywdy nie może nam wyrządzić. Ta część ustawy może nam być zupełnie obojętną co do jej skutków w porównaniu z stanem obecnym.

Nie o to też chodziło rządowi i hakatystom. Pod płaszczykiem ustawy parcelacyjnej, formalnie obejmującej całe państwo, chodzi im o uzyskanie prawa przedkupu dla państwa, względnie dla instytucji lub korporacji, którym państwo powierzy wykonywanie prawa przedkupu. Prawo przedkupu dla nas stanie sie ciosem dotkliwszym od wywłaszczenia, noweli osadniczej i innych praw wyjątkowych. Będzie ono wydzierało nam jeden szmat ziemi po drugim, majątki wielkie, zarówno gospodarstwa włościańskie i zagrody robotnicze. Przepisy tego prawa przedkupu są siecią tak ścisłą, że wcale nie można będzie się przez nią prześliznąć.

Autor projektu, obecny prezes komisji kolonizacyjnej Ganse, o wszystkiem pomyślał. Projekt znosi wszelkie prawa nabyte, gdy rząd skorzysta z prawa przedkupu, a u nas, jak świadczą motywy projektu, chce korzystać z niego w każdym wypadku. Upadają wszelkie dawniejsze prawa przedkupu, zapisane na kogo innego, upadają wszelkie zastrzeżenia w kontrakcie, że nowonabywcy nie wolno sprzedawać Niemcowi lub komisji kolonizacyjnej, upadają wszelkie kary konwencjonalne, a w dodatku strony, które zawarły umowę sprzedaży i kupna, na zawezwanie landrata muszą w przeciągu trzech dni przed nim pod przysięgą zeznawać o wszelkich szczegółach umowy, jej znaczeniu i celach.

Motywy świadczą o tem, że projekt wymierzony jest wyłącznie przeciwko Polakom, bo pomiędzy innemi zdradza się z tego mówiąc, że ustawa zabrania wyraźnie komisji kolonizacyjnej sprzedawać ziemi Polakom, a niemieckim Spółkom parcelacyjnym zabraniają tego statuty. Tymczasem ustawa bynajmniej w zasadzie nie broni komisji kolonizacyjnej sprzedawania ziemi Polakom i zachodziły także wypadki, że komisja sprzedawała także Polakom. Chodziło naturalnie o nieużytki, z któremi nie wiedziała, co począć.

Działalności kolonizacyjnej i parcelacyjnej Niemców przypatrzymy się w następnym numerze.

Baczność!

Walne zebranie wyborcze w Grodzisku odbędzie się nie jak pierwotnie ogłoszono w niedzielę 15 bm. ale we wtorek **17-go bm.** o godzinie 6 po południu w lokalu p. Węclewicza. O liczny udział uprasza Komitet.

Wiadomości polityczne.

Prace parlamentu niemieckiego.

Berlin. Przed piątkowem posiedzeniem parlamentu zebrał się konwent seniorów (przewodniczących poszczególnych frakcji) na naradę i uchwalił w myśl życzenia komisji budżetowej posiedzenia plenarne izby odroczyć aż do środy przyszłego tygodnia włącznie, aby komisja ta miała dosyć czasu na uporanie się z wielkim jeszcze materjałem pracy. Wakacje wielkanocne parlamentu trwać mają od 28 marca do 28 kwietnia. Konwent seniorów umówił się, że do 21 maja załatwione być mają wszystkie ważniejsze sprawy, tak że już po 21 maja parlament rozpocząć będzie mógł wakacje letnie aż do jesieni.

Urzędowe oświadczenie w sprawie rosyjsko-niemieckiej.

Berlin. Organ kanclerski „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze wczoraj wieczorem na naczelnem miejscu: Nie odczuwamy potrzeby krytykowania zasłużonych chyba pochwał armji rosyjskiej w petersburskiej gazecie giełdowej, lecz i nie odczuwamy potrzeby niepokojenia się z tego powodu. Wyrażamy raczej nadzieję uzasadnioną, że takie rozprawy o wyższości armji tak samo nie zdołają zakłócić dobrych stosunków pomiędzy obu rządami, jak nieuzasadniony alarm korespondenta petersburskiego pewnego dziennika niemieckiego. Byłoby to wogóle pokrętnem przypisywać decydujące znaczenie dla teraźniejszości, jeśli od czasu do czasu potwierdza się za pomocą atramentu i czernidła drukarskiego doświadczenie, że przez narodowe wzburzenia usiłuje się skompromitować ustaloną rzetelność urzędowej polityki pokojowej. Jesteśmy z „Rossiją" jednego zdania, że rządy obu sąsiednich cesarstw nie mogą mieć zamiaru zrobienia krzyżyka nad „legendą" o rosyjsko-niemieckiej przyjaźni.

Zwycięstwo rządu francuskiego.

Paryż. Po dłuższych obradach w Izbie francuskiej uchwalono onegdaj większością głosów przyjąć przedłożenie uzupełniające, a odnoszące się do trzechletniej służby. Poseł Lefevre uzasadniał w dłuższych wywodach konieczność zaprowadzenia trzechletniej służby i powiększenia armji jako najpewniejszego czynnika przemawiającego za utrzymaniem pokoju. Francja jest usposobiona pokojowo, pomimo to nie zapomniała jeszcze swego nieszczęścia i jest przeświadczona, iż ponowna katastrofa odbiłaby się ciężko na narodzie, wobec czego rząd nie może brać na siebie odpowiedzialności za takie następstwa. Broń oczywiście cięży i jest bardzo kosztowna, ale cięży przecież mniej i jest mniej kosztowna, niż byłaby porażka.

Porażka powstańców.

Paryż. „Figaro" donosi z Quito, że prezydent republiki Equador pobił powstańców na głowę i zajął z powrotem miasto Esmeraldas. W pozostałych częściach kraju panuje zupełny spokój, a rewolucja uważana jest już za zakończoną.

Demonstracje włoskich studentów we Wiedniu.

Wiedeń. Na uniwersytecie wiedeńskim odbyły się wczoraj wielkie demonstracje włoskich i słowiańskich studentów. Włoscy studenci domagali się włoskiego fakultetu w Tryeście. Około 150 studentów słowiańskich usiłowało wyprzeć komilitonów włoskich z uniwersytetu. Przy tej sposobności przyszło do zaciętej bójki. Policja rozproszyła demonstrantów. Uniwersytet został zamknięty.

Parlamentarne trudności w Austrji.

Wiedeń. Sytuacja w parlamencie austrjackim jest obecnie taka, że wykluczone jest odwrócenie grożącego mu kryzysu. Oczekują tu powszechnie, że dziś jeszcze parlament zostanie albo odroczony, albo też nawet rozwiązany. Sprawy niecierpiące zwłoki będzie załatwiał rząd na podstawie § 14-tego.

Krwawa bitwa w Maroku włoskim.

Rzym. Dnia 11 marca około godziny 2 rano napadli krajowcy na obóz oddziału włoskiego pod Zuetina, stojący pod dowództwem enerała Latini. Krajowców było blisko 2000. Włosi odparli atak i przystąpili ze swej strony do kontrataku. Marokańczyków poległo 263, wśród nich kilku dowódzców. Po stronie włoskiej poległo dwóch oficerów, jeden szeregowiec włoski i 42 krajowców; 9 oficerów, 7 szeregowców włoskich i 93 krajowców zostało rannych.

Rachunek rosyjski dla Bułgarji.

Sofja. Rząd rosyjski przedłożył Bułgarji rachunek na 5 miljonów rubli za różne podczas wojen bałkańskich wykonane zlecenia.

Starcia z policją.

Bruksela. W małem, klerykalnem miasteczku uniwersyteckiem Lowanium przyszło wczoraj do krwawych starć pomiędzy studentami a policją. Oburzenie studentów skierowane jest przeciwko wicerektorowi. Studenci zapowiedzieli, że rozpoczną strajk, o ile wicerektor nie ustąpi ze swego stanowiska wicerektora i profesora uniwersytetu najdalej do poniedziałku.

Misjonarz przed sądem wojennym.

Londyn. Angielski misjonarz Boswill, który niedawno został na portugalskim terenie Konga aresztowany, a później wypuszczony na wolność, odpowiadać będzie przed portugalskim sądem wojennym. Jest on oskarżony o to, że dostarczał tubylcom broni i amunicji i zezwalał im na strzelanie do członków misji portugalskiej.

Zakaz imigrowania do Ameryki.

Nowy Jork. Komisja senatu uchwaliła wczoraj ostatecznie nie dopuszczać do Stanów Zjednoczonych osób, nie umiejących czytać i pisać.

Subhasty w marcu.

Dnia 18 o godzinie 10 na sądzie w Pleszewie gospodarstwo zamężnej Eleonory Jarczewskiej z d. Koszewskiej, zap. w Kowalewie, rola, pastwisko, łąka i podwórze w obsz. 2,61,20 ha.

Dnia 18 o godz. 9 na sądzie w Poznaniu posiadłość architekta i budowniczego Oskara Hoffmanna i jego małżonki Laury z d. Sommerfeld w Poznaniu przy ul. Nollendorfa nr. 43 i ulicy Polnej 32, dom narożny z podwórzem i ogrodem, w obsz. 0,09,23 ha.

Dnia 19 o godz. 10 na sądzie w Środzie gospodarstwo zap. w Gułtowach właściciela Stanisława Ratajczaka, dom

128

Kobieta bez serca.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Zrozumiała, że kocha tego młodego człowieka, który co dzień koło niej przechodzi, nie mówi do niej, nie śmie zaczepić i wypowiedzieć swojej miłości.

Gdyby tak nie było, czyżby cierpiała, przypatrując się pięknej pani, o głębokiem spojrzeniu, ogarniającem ją całą.

Twarz jej naraz poczerwieniała.

— Dla czego mnie pani bada? — podjęła głosem lodowatym.

— Jakiem prawem? — rzekła Natalja łagodnie — jedynie prawem matki przybranej; ja wychowałam Danielka, ja prowadziłam przez życie, obowiązek słodki w mojem osamotnieniu, a dziś odbieram za to nagrodę. Jestem wdową po jego ojcu, rozumiesz teraz?

— Mornas umarł?

— Tak, umarł — a wiesz, że zmarłym trzeba przebaczać.

— Mornas! — powtórzyła Gizela. — Mornas!

Po chwilowem milczeniu dodała ze łzami w głosie:

— Pani jest piękna i dobra.

Miała ochotę płakać, wypowiedziała miłość swoją.

— Będziesz kochała Daniela? będziesz jego żoną, prawda moje dziecko?

— Czy mogę? nie zna pani mojej babki i jej nienawiści dla tych, co zgubili ojca mojego, a nigdy, przysięgam, nigdy nie pójdę za mąż przeciw woli tej szlachetnej kobiety — nigdy, powiedz Danielowi, niech mnie zapomni!

— Daniel umrze, ale ciebie nie zapomni.

— Ja także z tego umrę, powiedz mu pani, że kocham go oddawna, powiedz, że zazdrosna byłam o jego stosunki; lecz powiedz mu także, że sen nasz rozkoszny ziścić się nie może, niech mnie zapomni na zawsze. Żegnam panią.

I zanim Natalja zdążyła ją przytrzymywać, znikła na pustym placu.

Natalja, smutna śmiertelnie, poszła wolno do pokoju.

V.

Spotkanie.

Przed obiadem poszła do pokojów Daniala.

Młody człowiek siedział z głową pochyloną przed kominkiem i dumał.

Zobaczył Natalję, zerwał się i podbiegł do niej.

— Przynosisz dobre wieści? — zapytał.

Natalja nie odpowiedziała.

— Ah! ona nie kocha mnie — zawołał Daniel, blednąc — nie kocha mnie, wiedziałem, przeczuwałem.

— Ona ciebie uwielbia!

— Uwielbia?

— Przysięgam.

— Nie wierzę.

Natalja spojrzała z wyrzutem.

— Skłamałam kiedy? Zastanów się, mój drogi, nad tem, coś powiedział.

— Wybacz, Nataljo, jestem niesprawiedliwy, lecz czemu, kiedy masz dobre wieści, tak smutno wyglądasz?

— Dowiedziałam się bardzo ważnych rzeczy, które nie są tobie obce napewno. Wysłuchałam ciężkich wyrzutów — mówiła, stojąc przed kominkiem — wyrzutów zasłużonych, które mnie rozbroiły, mnie, gotową bronić zawsze twego i mego nazwiska, a ja milczałam.

— Więc, to babka Gizeli odmawia przyzwolenia na połączenie, o którem marzyłem.

— Tak, ona! Wola jej wydała mi się niewzruszoną, a Gizela nigdy nie pójdzie za mąż bez jej przyzwolenia.

— Skończyło się zatem... Gizela pogardza mną, nie chce o mnie słyszeć, zabrania może przechodzić i patrzeć na siebie, prawda?

— Nic się nie skończyło, bo ona kocha ciebie.

— Kocha?

— Nie wierzysz? Nie mówiłabym, gdyby tak nie było, byłabym od razu prawdę dała ci poznać, wiedząc z doświadczenia, że często jest to najlepszem lekarstwem na boleść. Lecz ona cię kocha, sama to powiedziała; płakała mówiąc o tobie.

Pochyliła się i objęła rękami głowę młodzieńca.

— Ty płaczesz także, jak dziecko, nie wstydź się, łzy ulgę przynoszą, Danielu.

Ciąg dalszy nastąpi.

PARASOLE damskie i męzkie Laski poleca po cenach jak :: najniższych :: w ogromnym wyborze BOLESŁAW HAHN w firmie B. HAHN POZNAŃ Stary Rynek 73|74 w domu Banku Przemysłowców Telefon 1941

począwszy już od **1.50** do najdroższych.

mieszk., podwórze, ogród, rola, pastwisko, chlewy, stodoła, w obszarze 12,36,60 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, d. 14 marca 1914.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Prośba.** Biedna wdowa, znajdująca się w nędzy, niezdolna do pracy a obarczona kilkorgiem nieletnich dzieci zwraca się na tej drodze do miłosierdzia publicznego. — Bóg zapłaci! Składki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina“ ul. Posadowskiego 39.

* **Zebranych mk. 38,45** dla biednego ojca, nieuleczalnie chorego, onegdaj zmarłego, wypłaciliśmy nieszczęśliwej wdowie z trojgiem malutkich dzieci, znajdującej się w ogromnej biedzie. Polecamy tę rzeczywiście godną wsparcia gromadkę miłosierdziu naszych Szanownych Czytelników i jeszcze o dalsze składki bardzo prosimy.

* **Poznań.** Usiłowane samobójstwo. — Wczoraj rano około godziny 4 rzuciła się z pociągu Poznańsko-berlińskiego za stacją św. Łazarz, 26-letnia nauczycielka Gerastymówna z Petersburga. Odniosła ona poważne obrażenia na ciele i wywichnęła sobie rękę. Zawieziono ją ambulansem do miejskiego lazaretu. Przyczyna zamierzonego samobójstwa dotychczas nie stwierdzona.

— W pewnym tutejszym hotelu powiesił się pewien 45-letni kucharz z Badenji, który przed kilku dniami przyjechał do Poznania, gdzie dotychczas bez skutku szukał zatrudnienia. Czyn popełnił prawdopodobnie z rozpaczy. Rachunku w hotelu nie zapłacił.

— Submisję rozpisał magistrat poznański na dostawę drzewa i towarów żelaznych dla administracji miejskiej na rok etatowy 1914. Oferty przedkładać należy do przyszłej środy 17 b. m. godziny 10 przed południem w biurze III gmachu miejskiego przy ul. Nowej 10. Tamże dowiedzieć się też można bliższych warunków dostawy.

— Sodalicja Pań zawodu kupieckiego w Poznaniu urządza w niedzielę, dnia 15 marca z okazji 10-tej rocznicy istnienia na sali Domu katolickiego. św. Marcin 69, o godzinie 8 wieczorem obchód religijny. O liczny udział członków oraz zaproszonych gości uprasza Zarząd.

Bez legitymacji, na której wypisane imię i nazwisko nie wpuszcza się nikogo.

— Z „Sokoła“ poznańskiego. Wycieczka oddziału żeńskiego odbędzie w niedzielę, 15 bm. Punkt zborny przy nowym moście na Miasteczku. Wyruszamy punkt. o godz. 2 po poł.

* **Wielki wiec** dla Zabikowa, Kotowa, Komornik, Plewisk i okolicy z powodu powzięcia stanowiska przeciw zatrudnionym obcokrajowcom w cegielniach, oraz innych rozmaitych spraw. Wiec ten odbędzie się w niedzielę 15 marca r. b., o godz. 4 po południu w lokalu p.Chmielewskiego. Liczny udział jest pożądany.

* **Konkurs** ogłoszono: 1) nad majątkiem zmarłego dnia 1 stycznia 1913 r. w Poznaniu destylatora Józefa Puślednika. Zawiadowca masy konkursowej, kupiec Ernest Koblitz w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia pretensji do 31 marca rb. 2) Nad majątkiem kupca Ludwika Kozłowskiego w Grodzisku. Zawiadowca kupiec Karol Raschke w Grodzisku przyjmuje zgłoszenia pretensji do 31 marca rb.

* **Wolna podróż koleją dla żołnierzy.** Zbliżają się święta wielkanocne, na które wielu żołnierzy Polaków będzie chciało przybyć w swe rodzinne strony. Dla tego nie od rzeczy będzie przypomnieć zeszłoroczną uchwałę parlamentu, według której żołnierze udający się za urlopem do domu, raz w rok mają wolną podróż koleją w obydwie strony. Żołnierze wykupić muszą bilet wojskowy za własne pieniądze, i dopiero po powrocie z urlopu wraca im je kompania przy wypłacie żołdu.

* **Możliwość strejku górniczego.** — Saarbrücken. Na kopalni Saarbrücken podpisało w czwartek w ciągu dnia 629 górników podanie z wypowiedzeniem pracy. Załoga liczy razem 700 ludzi, tak że tylko mała część jeszcze pracy nie wypowiedziała. Górnicy grożą rozpoczęciem strejku dzisiaj, jeśli do tego czasu zarząd kopalni nie uczyni zadość wyrażonym życzeniom.

* **Zamach na pociąg.** Paryż. Z Aurilac donoszą, że władze policyjne aresztowały tam dwóch robotników, którzy położyli na szyny kolejowe wielki blok i odłam skały w pobliżu Saint Fleur, aby tym sposobem wykoleić pociąg. Maszynista spostrzegł na szczęście niebezpieczeństwo i zdołał pociąg w sam raz zatrzymać. Pomimo to przednia część maszyny doznała znacznych uszkodzeń.

* **Literacki pojedynek.** Paryż. Wczoraj odbył się pojedynek na szable w lasku pod Neuilly pomiędzy Richepinem a pisarzem Frondaie. Frondaie otrzymał dwa cięcia w rękę, poczem pojedynek przerwano.

* **Amerykański Maecenas.** Nowy Jork. «New. York Sun« donosi, że znany milioner Widener zaofiarował 4 miliony dolarów za resztę zbiorów sztuki zmarłego sir Johna Pallace, którą obecnie posiada lady Sackville.

* **Wykrycie sprawców kradzieży.** — Bruksela. Policji tutejszej udało się przyłapać sprawców olbrzymiej kradzieży, dokonanej swego czasu w Paryżu z worka pocztowego. Wartość skradzionych papierów sięgała przeszło miljona franków. Złodzieji aresztowano w chwili gdy weszli do banku, ażeby papiery te chociaż w części spieniężyć. Urzędnik, który sprawdzał numery papierów, poznał, że pochodzą one z kradzieży, wobec czego zawezwał natychmiast policję, która zbrodniarzy okuła w kajdany i odstawiła do więzienia.

* **Nieszczęście lotnicze.** Londyn. W Saitiago de Chile, oficer szkoły lotniczej, Aleksandro Bello wpadł z samolotem do morza i zatonął.

* **Nowy zamach sufrażystek.** Londyn. Od pewnego czasu niema poprostu dnia, aby sufrażystki nie dokonały jakiegoś czynu, świadczącego o ich skłonności do wandalizmu. Onegdaj podpaliły one znowu dom, należący do kościoła szkockiego w miejscowości Stewarton.

* **Olbrzymi pożar.** Nowy Jork. W dokach kolumbijskich w Portlandzie poczynił pożar na 4 miljony strat.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 13 marca.

Umarli:

Cieśla Kaźmierz Menke 58 l. Rolnik Antoni Bolkening 26 l. Paweł Herrmann 6 mies.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. wstrzemięźliwości »Jutrzenka« w niedzielę o g. 7'30 na sali dominikańskiej.

— Kat. Tow. Robotników przy farze w niedzielę o g. 6 na sali przy kościele dominikańskim.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów p. wezwaniem św. Alojzego w niedzielę o g. 6 w domu św. Józefa.

— Wydziału naukowego Tow. Młodzieży polsko - katolickiej p. wezw. św. Stanisława Kostki w poniedziałek o g. 9 w Domu katolickim.

— Katolickiego Tow. Robotników Polskich przy Tumie w niedzielę o g. 5 na sali parafialnej.

— Filji stelmachów i kołodzieji Zj. Zaw. P. w sobotę o g. 8'30 w lokalu pana Różańskiego przy ul. Strzeleckiej.

— Koła towarzyskiego Rękodzielników w niedzielę o g. 7 na sali Domu katolickiego.

— Tow. Młodych Przemysłowców w poniedziałek o g. 9 na sali Domu katolickiego.

— Tow. Przemysłowców w Winiarach w wtorek o g. 8 w zwykłym lokalu posiedzeń.

— Tow. Przemysłowców na św. Łazarzu w wtorek o g. 9 w lokalu p. Hejnowicza.

Od Redakcji.

— Abonentom „Wielkop.“ pod num. 6. Karłowska Wanda, św. Marcin 68, Koźlicki, plac Wilhelmowski 3, Eichstaedt w Bazarze.

Od Ekspedycji.

— Pod lit. M. D. D. Ofiarę na chleb św. Antoniego możesz pan przysłać do naszej ekspedycji, ul. Posadowskiego 39.

Dalszy ciąg części redakcyjnej w dodatku.

S. Brzeski

Dom konfekcyjny
Poznań, St. Rynek 61. Tel. 3603.

Nowości wiosenne

Polecam
Paletoty wiosenne
Ulstry
Ubrania marynarkowe
Jupki wiosenne
Ubrania do konnej jazdy.

Oddział miarowy zaopatrzony w najświeższe nowości angielskie i krajowe pod przewodnictwem pierwszorzędnych przykrawaczy.

Dla Wielebnego Duchowieństwa
Rewerendy, paletoty, ubrania surdutowe
w znanym dobrym kroju.

Dla młodzieńców
Ubrania do 1-szej Komunji św.

Liberje. Ubrania dla szoferów.

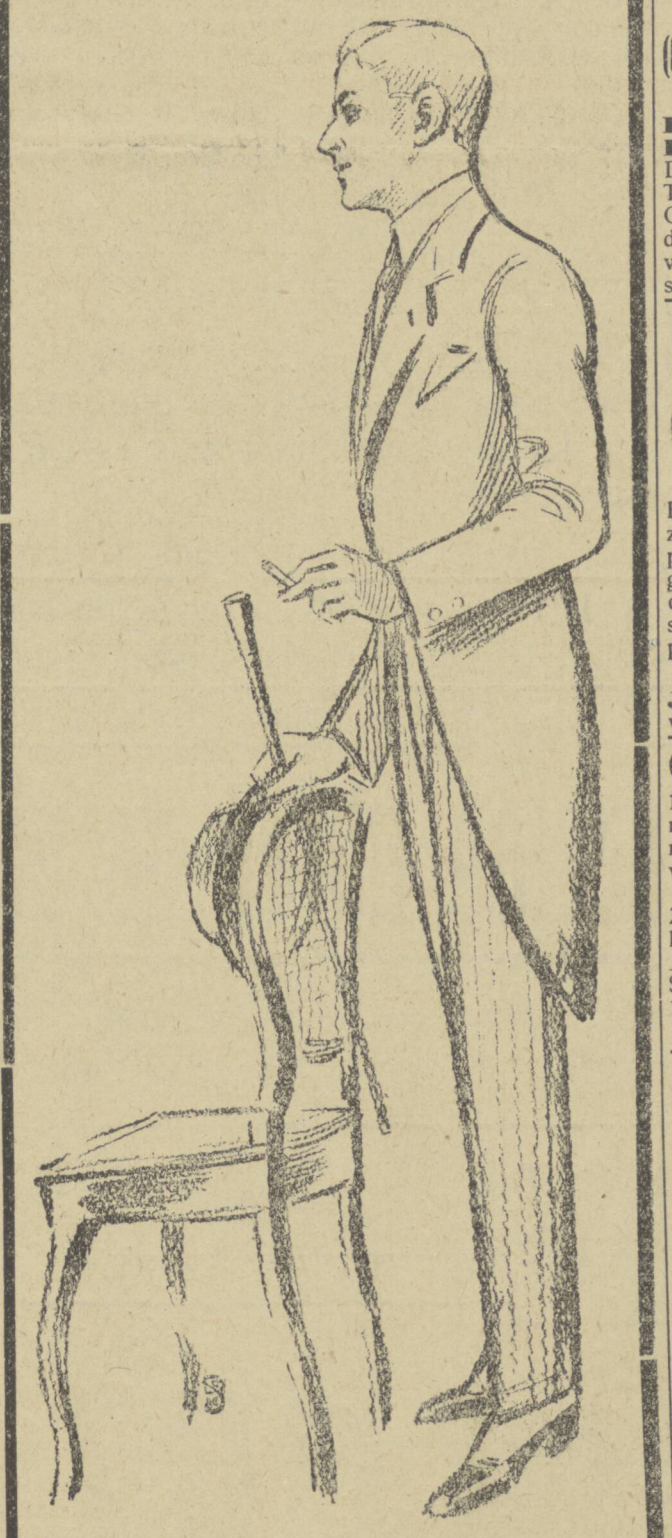

Precz!! Precz!!
smutek wszelki, zapal fajki, staw butelki z likierem
(66) SZEŚĆDZIESIĄTSZEŚĆ (66)
Specjalność firmy
PIOTR JARĄCZEWSKI, Poznań, nl. Św. Marcina 61. Destylacja i fabryka likierów. Tel. 1425. Firma sądownie zapis. Obok destylacji urządziłem podług najnowszej mody likiernią i winiarnią. Uroczyste otwarcie nastąpi w sobotę, dnia 14. b. m.



Kto chce otrzymać zegarek ? darmo ?
By nasze szczególnie znakomite zegarki kieszonk. wszędzie zaprowadzić, rozdajemy 5000 zegarków **jednego rodzaju** darmo. Prosimy tylko nadesłać swój dokładny adres na zwykłej pocztówce korespondencyjn. do **fabryki zegarków**
JAKÓBA KÖNIG'a
w Wiedniu, Wien III 2 poczta 45

GOSPODARSTWO
140 mg. ziemi z budynk. jest zaraz do wydzierż. **Gościnice** 20 mg. tanio do kup. **Kram** we wielk. wsi kośc. do kup. **Gościn.** dominialny do dzierżawy.
Zgł. proszę osob. Przyjm. wszelkie pośrednictwa sprzed. i dzierż.
A. Balcerek, Posen W. 3.
St. Lazarus. Glogauerstr. nr. 52 I. 10 minut od dworca (tunelem).
Znaczek na odpowiedź.

Sprzedam zaraz piękne
GOSPODARSTWO
na Kujawach ok. 200 mg. i proszę się zgłosić zaraz. Kto pierwszy, ten lepszy. Adres:
Postlagerkarte Nr. 654 Posen O 1.

Piekarnia z skład. i pomieszkaniem jest do wynajęcia. **ul. Kwiatowa 4.**

Poszukuje się
dzierżawy gościńca
na wsi kościelnej. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina“ pod nr. **928.**

MAGIEL
dobrze utrzym. z fabr. Cegielsk. jest za 150 mk. na sprzedaż.
ul. Rycerska nr. 29.

Pomocnik ogrodniczy
specjalnie do landszafty oraz **ucznia** poszukuję. Zakład ogrod. artystyczny i handlowy
Poznań, Zawady 19. (913

Gospodarstwo
42 mg. pszenn. ziemi w dwóch parcelach. Budynki w dobr. stanie, śliczna obsada pod Czempiniem. Cena 40 000 mk., wpł. podług ugody. Znacz. na odp.
Zgłoszenia przyjmuje
W. Chmielnik, Czempiń.

ZDOLNYCH
stelmachów
potrzebuje
H. CEGIELSKI,
TOW. AKC.
POZNAŃ
Zgłoszenia we fabryce
w Głównie.

ROLNIK żonaty 28 l., który p. kursa prow. książek gospodarcz. **poszukuje miejsca** jako podwórzowy lub za dozorcę polowania. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 875.

Znajdą umieszcz. od kwietnia: **Rządzca** kaw. **Gorzelnik** k. z prowadz. kasy. **Pisarz** gosp. na folwark. **Kuchmistrz** kaw. **Ogrodnik** kaw. tylko do oranż. **Kamerdyner** żon. **Stangret** kaw. **Zarządczyni** do pałacu. **Panny-służące** z krawieccz.
Procederowy pośrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6. Telef. 1036
(Gospodynie. Kuchmistrzynie. Pokojówki do dworu potrzebne od 1. 4. 1914.)

Osoba starsza
umiej. gotować i szyć (bez prasowania) potrz. od kwietnia do wszelk. lekk. pracy u samot. starszego pana, w górn. części miasta Poznania, od 8-1ej tylko przed połud., w niedzielę od 9—1-szej godz. Zgłosz. listowne do ekspedycji Wielkopol. pod nr. 915.

Zaraz potrz.: **Borowych** ż. i kaw., dosk. **strzelec** tęp. drap., **pisarz** starsz. do Król. przy granicy, **ogrodnik** starsz. (926
Procederowy pośrednik posad **Stefan Chełmicki,** Podgórna 7 I. Telefon 5272.

Za
2 marki
miesięcznie
udzielam
lekcji języka polskiego.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 500.

KUŹNIA
w Poznaniu, gdzie stale 5—6 ludzi zatrudn., z wszelk. porządk. pod dogod. warunk. do sprzed.
Dworkowski i Poznań
Sapiehapl. 2-a p. Lachmański.

Uczeń
lub
wolontarjusz
potrzebny zaraz (927
J. Maciejewski,
fabryka likierów, Chwaliszewo 71.

Do mojego warsztatu (maszyny do szycia, kołowce itd.) poszuk
UCZNIA
Zgłoszenia z świadectw. szkolnem od 11 do 11 i pół przedpoł. i od 7 do 7¾ godz. po połud.
M. Lohmeyer, ul. Wiktorji 18

UCZNIA
z dobremi wiadomościami szkólnemi, przyjmie
St. Witaszek,
Śmigiel — Schmiegel
Towary kolon. wina i destylacja



Poznań, Stary Rynek nr. 8 parter i I. piętro (obok figury św. Jana).
Telefon 2996 Telefon 2996

W jednym roku
25852
sztuki odzieży
wykonanej dla nas
jedynie przez krawców
poznańskich.

Otwarcie sezonu wiosennego 1914.

W jednym roku
25852
sztuki odzieży
wykonanej dla nas
jedynie przez krawców
poznańskich.

Zaopatrzywszy bogato nasz magazyn w przepiękne nowości rozpoczynającego się sezonu, pozwalamy sobie równocześnie wielce Szanownej Klijenteli miasta i prowincji w sprawie naszej

Wypłaty

podać uprzejmie do wiadomości, co następuje:

Na wniosek Towarzystwa Poznańskich Detalistów zapisanego Towarzystwa w Poznaniu, królewski sąd ziemiański w Poznaniu na dniu 25 października 1913 r. tymczasowo postanowił:

„abyśmy przed uchronieniem się od kary więziennej 10 dni za każdy przypadek przeciwdziałania zakazali naszemu personałowi"

a) uwiadomić naszych klientów lub inne osoby w naszych ubikacjach handlowych lub gdzieindziej, który z dni pomiędzy 21 września a 21 października jest zapowiedzianym w „Wielkopolaninie" z dnia 21 września 1913 „dniem szczęścia.

b) naszym klientom lub innym osobom, którzy w oznaczonym dniu szczęścia kupowały u nas, zwrócić w gotówce albo w towarze całą lub częściową kwotę zakupna.

Królewski sąd nadziemiański w Poznaniu zawyrokował na dniu 22 stycznia 1914, że tymczasowe postanowienie z dnia 25 października 1913 **znosi się.**

Wobec tego ku naszej radości jesteśmy w możności dotrzymania naszego przyrzeczenia i wszystkim tym naszym Odbiorcom, którzy w dniu tak zwanego szczęścia pomiędzy 21 września a 21 października kupili u nas odzież, zwrócić w gotówce całą kwotę kupna przy przedłożeniu bonu kasowego.

O tak zwanym „dniu szczęścia" dowiedzieć się można w naszym interesie, gdzie też za przedłożeniem bonu kasowego aż do 1. maja 1914 r. nastąpi zwrot zapłaconej kwoty za zakupioną u nas odzież.

Powyższem obwieszczeniem dowodzimy wierności naszej zasady, że dotrzymujemy zawsze to, cośmy przyrzekli i obsługujemy naszą Klientelę zawsze ściśle, rzetelnie i uczciwie.

Nadzwyczajne polecenie ubrań do pierwszej komunji św.

Służymy wzorowym wyborem najnowszych fasonów, w miarodajnych gatunkach i rzeczywiście bardzo niskiemi cenami.

Kupioną u nas odzież futrzaną przechowujemy bezpłatnie całe lato

5% upustu przy zakup. gotówką

Na życzenie służymy wyborem franko w dom.

Największy specjalny magazyn
odzieży męzkiej, dla młodzieży, chłopców i dzieci gotowej i podług miary.

Prosimy **bez przymusu kupna** zwiedzić nasze olbrzymie ubikacje handlowe celem przekonania się o naszem poleceniu.

ŁUCZAK & Co.

Darmo odprasowujemy na życzenie przez cały rok kupioną u nas odzież gotową i wykonaną podług miary.

Przy każdej zakupionej u nas sztuce dołączone są łatki do sporządzania

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiegow Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu. (Dodatek)

* **Sopoty.** Piękna posiadłość przeszła tu znów z rąk niemieckich w ręce polskie. P. A. Szymański, malarz-artysta z Pleszewa nabył drogą kupna za 105 tys. mk. dwie wile od pani Manski na narożniku Wilhelmowskiej i Grünholza ulicy. Nowemu nabywcy szczęść Boże!

* **Testament śp. dr. Burzyńskiego.** Lwów. Śp. dr. Alfred Burzyński zapisał cały swój majątek na kolonie skautowe. Majątek ten tworzą dwie kamienice we Lwowie. Testament poleca sprzedanie tych kamienic za cenę 1 000 000 koron, oraz utworzenie z kwoty 600 tysięcy koron, jaka pozostanie po strąceniu pożyczek, funduszu żelaznego do kolonji skautowych. Z funduszu tego ma być tylko wypłacaną dożywotnia renta matce i siostrom zmarłego w kwocie 8 000 koron rocznie. Testament kończy się słowami: «Wszystko to niech będzie na pożytek mojej kochanej Ojczyzny!» Kuratorami fundacji są: Sokół, Macierz Polska, tudzież X. biskup Bandurski.

* **Lekarz skazany za niedozwoloną operację.** Kraków. Krakowski sąd krajowy skazał w środę zamieszkałego tam lekarza dra Goldbergera na sześć miesięcy ciężkiego więzienia. G. skutkiem dokonania niedozwolonej operacji spowodował śmierć pewnej kobiety. Z tem zasądzeniem połączona jest także utrata tytułu doktorskiego.

* **Śmierć założyciela „Matina".** Paryż. Zmarł tu w wieku lat 57 Alfred Edwards, założyciel »Matina«. Edwards urodził się w roku 1857 w Konstantynopolu i przybył do Francji, gdzie rozpoczął świetną karjerę jako reporter «Figara». Następnie pracował on kolejno w „Gaulois", w „France", a w roku 1881 został zawezwany przez grupę finansistów amerykańskich do założenia «Matina«. W roku 1910 ożenił się z słynną z piękności aktorką Lantelme, która jak wiadomo, utonęła podczas przejażdżki po Renie. W pierwszem małżeństwie był on żonaty z córką słynnego Charcota, przez które to małżeństwo stał się szwagrem Waldecka-Roussau, który ożenił się z drugą córką Charcota. Roussau nie przykładał jednak żadnej wartości do tego krewieństwa i zamknął drzwi przed Edwardsem, za co tenże prześladował go ustawicznie podczas jego politycznej karjery. Edwards był również zawziętym wrogiem Niemiec i nadawał pismu swemu odpowiedni ton wrogo-niemiecki. Wywierał on też nie mały wpływ na ogólny kierunek prasy francuskiej.

* **Aparat ratunkowy dla łodzi podwodnych.** Londyn. Admiralicja angielska zajmuje się badaniem nowego wynalazku, który umożliwić ma ratunek załodze zatoniętych łodzi podwodnych. Aparat składa się z cylindra, który u dołu i u góry posiada klapy. Jeżeli łódź zatoneła i nie można jej wydostać na powierzchnię, załoga ubiera się w kaftany ratunkowe i jeden po drugim wchodzą do cylindra. Na sygnał, który daje człowiek w cylindrze, człowiek wewnątrz okrętu się znajdujący naciska na guzik, który porusza osobny aparat. Tenże aparat wprowadza do cylindra silny prąd zgęszczonego powietrza, który otwiera klapę i człowieka w cylindrze się znajdującego siłą wyrzuca z łodzi. W ten sposób postępuje się, aż cała załoga wydostała się z łodzi. Nie powiedziano jednak, jak ostatni człowiek, który przecież obsługiwać musi aparat wewnątrz statku, wydostaje się z łodzi. Dalej nie wytłómaczono sposobu uniemożliwienia przedostania się do okrętu wody, która przecież wdziera się tam za otwarciem się klapy. Inżynierowie admiralicji, badający wynalazek, wyrazili się jednak o przyrządzie z wielkiem uznaniem. Wynalazca nazywa się Welsh i pochodzi ze Szkocji. Aparat w głównej części podobny jest do rury torpedowej, która w prawie taki sam sposób przy pomocy zgęszczonego powietrza wyrzuca torpedę.

* **Zarobki dziennikarzy w Ameryce.** W Ameryce wychodzi około 20 tys. gazet, w tem dwa tysiące codziennych. Wartość ich przenosi 636 milionów marek, nieruchomości zaś posiadają przeszło za 180 milionów marek. Wydawcy gazet wypłacają swym pracownikom 318 milionów rocznie. W Nowym Jorku główny redaktor bierze pensji 180 tysięcy, t. j. tyle, ile dostaje prezydent Stanów Zjednoczonych. Inni redaktorzy biorą od 44 do 36 tysięcy marek. Zwykle w Ameryce główni redaktorzy otrzymują pensję od 18 do 30 tys. mk. rocznie, a współpracownicy, piszący wstępne artykuły 18 tysięcy, krytycy i zarządzający miejscową kroniką od 10 do 14 i pół tys., reporterzy od 2 do 12 tys. marek rocznie, stosownie do tego, czy opisują drobne wypadki, czy ważniejsze wiadomości i wywiady. Po Nowym Jorku dziennikarze najlepiej są płatni w Chinach.

* **Kalendarz.** Niedziela dnia 15 marca: Longina męcz. Wschód słońca o godzinie 6 minut 19, zachód o godzinie 6 minut 6.

Poniedziałek dnia 16 marca: Juliana męczennika.

Sprawozdanie z targu bydła.
Poznań, 13 marca.
Spędzono lub zwieziono:

122	sztuk	bydła rogatego
8	„	owiec
5	„	kóz
166	„	cieląt
518	„	świń
395	„	prosiąt
Razem 1214	sztuk	zwierząt

Płacono za 50 kg. wagi żywej.

Woły.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie	—
b) młode, mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	—
c) mało pasione, każdego wieku	42—45
d) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	35—39
Buhaje.	
a) pełnomięsne, najprzedniejsze	—
b) pełnomięsne, młodsze	41—45
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	36—40
Jałowice i krowy.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice	—
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy, najwyżej 7 letnie	40—42
c) starsze pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice	36—40
d) średnio pasione krowy i jałowice	30—35
e) mało pasione krowy i jałowice	20—25
Owce.	
B. Pasione na pastwisku.	
a) owce nizinne utuczone	—
b) mało pasione	38—43
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	60—65
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone	54—58
d) poślednie cielęta tuczone i nie odsadzone	47—50
e) cielęta odsadzone	40—45
Swinie.	
a) tłuste świnie przeszło 3 centnary żyw. wagi	—
b) pełnomięsne od 240 do 300 ft. żywej wagi	44—46
c) pełnomięsne od 200 do 240 ft. żywej wagi	44—46
d) pełnomięsne od 160 do 200 ft. żyw.	42—44
e) mięsne niżej 160 funtów	40—43
f) nieczyste maciory i wieprze	41—45

Interes był ożywiony. — Targ na świnie prawie uprzątnięto.

Poznań, dnia 13 marca 1914.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	18.—	16.10	14.60
Żyto	14.20	13.10	12.70
Jęczmień	15.30	14.10	12.90
Owies	14.80	13.90	13.40

Ceny rynku zbożowego
stwierdzone przez komisję notującą ceny rynku zbożowego w Wrocławiu, dnia 12 marca 1914.

	Za 100 kg.
Pszenica (dobry gatunek z ostatnich żniw)	17.90—18.10 mk.
Żyto tak samo	14.30—14.50 „
Owies tak samo	14.20—14.40 „
Jęczmień dla browarów tak samo	15.20—15.50 „
Jęczmień na mlewo i paszę z ostatnich żniw	13.70—14.00 „
Groch (Wiktorja) dobry gatunek z ostatnich żniw	24.50—25.00 „
Croch stołowy, tak samo	21.50—22.00 „
Groch na paszę z ostatnich żniw	17.00—17.50 „

	piękny	średni	pośledni towar
Rzep zimowy	26.00 mk.	25.50 mk.	25.00 mk.

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedyńczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam unikać wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżno i opłacać ciężkiego podatku na zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyzbyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 mk. za setkę znane wyborne i tanie papierosy:

Mariposa, Wulkan, Wanda, Sokoły po 2 marki nawet mk. 1.50 za setkę

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie na uprzedzoną imaginację.

W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobroczynne, a wpłynęłoby w samem Poznańskiem do kas ubogich rocznie przeszło miljon marek.

J. F. J. Komendziński,
właściciel fabryki »Wulkan« w Dreźnie.

Prawdziwy likier **Chartreuse** Zastępcy na Berlin: Panowie Max Neuber & Co. Berlin W.15, Kaiser Allee 205

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO!

Mechaniczna fabryka konfekcji męzkiej i dla chłopców

Kużaj, Hoffmann & Co. T. z o. p. Poznań, Stary Rynek 83.

-:- Sprzedaż detaliczna -:-

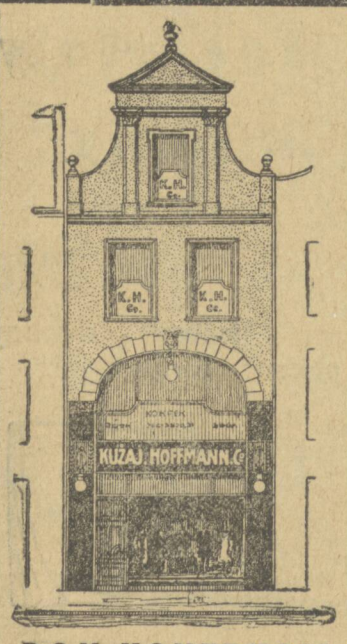

DOM KONFEKCJI
w wielkim stylu
Stary Rynek nr. 83
naprzeciw nowego ratusza
w pobliżu pałacu Działyńskich
Telefon 3844.

Zasada!

Sprzedaż własnych solidnych wyrobów w gatunkach doskonałych po niebywale nizkich, lecz ściśle stałych cenach gotówkowych. Każdy przedmiot wymieniamy lub odbieramy zwracając pieniądze. —

Rzetelność bezwarunkowa.

Kużaj, Hoffmann & Co. T. z o. p.

Męzkie
dla młodzieży
dla chłopców
Ubrania
Paltoty
Ulstry
Płaszcze
Peleryny
Spodnie
Kamizelki
Jopy
Litewki itd.
Garderoba
robocza i zawodowa
Konfekcja
lekka latowa
Skład sukna
Resztki sukna

H. CEGIELSKI Tow. Akc.
w Poznaniu
poleca
wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące
Machiny i narzędzia rolnicze.
Telefon 4311.
Skrzynka pocztowa 259.
Prosimy żądać oferty.
Przystępne ceny i warunki.



Gramofony od 20 mk. począwszy.
Polskie płyty z narodowemi, ludowemi piosenkami i tańcami
poleca
— Magazyn instrumentów muzycznych —
St. Pełczyński, Poznań-Posen
St. Martinstr. 9-10.
Największy wybór polskich płyt stale na składzie! Zawsze świeży, nowy, niezgrany towar. Nizkie ceny!

Kanapa, 2 fotele plusz., szeslong, 2 stoliki nocne tanio do sprzedania. **Ul. Wiktorji 8** I p. w podw. na pr.

Młody stróż domowy który by był także do konia. **St. Ratajczak,** skład maszyn **ul. Butelska 12.**

Piękny folwark
ok. 210 mg. w Stockach, ok. 3 klm. od miasta i dworca w Pszczewie mam na sprzedaż. Wszystkie budynki nowe, murowane, w środku wsi, ziemia w największej części najlepsza w najbliższem położeniu. Inwentarz, jak również zapasy bardzo obfite. Obciążone tylko landszaftową hipoteką 14 200 mk. i wymiar dla osoby 70-letniej w wartości rocznie około 500 mk.
Cena kupna 60 000 mk., wpł. 25 000 mk. Pan Edward Pilz, rendant Banku Ludowego w Pszczewie, towarzyszyć będzie reflektantom we wtorek, czwartek, lub w sobotę do Stocek dla obejrzenia i upr. się zgłosz. do tegoż przesł.
OSCAR HOESE,
INTERES PARCELACYJNY
Międzychód (Birnbaum).

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3,

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy, płacąc obecnie od dnia założenia kapitału

3 i pół proc. na każdorazowe żądanie
4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem
4 i pół proc. „ „ półrocznem

a pozatem podług umowy.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Brenno. Bank ludowy E. G. m. u. H. Brenno p. Weine.
Czarnków. Bank ludowy w Czarnkowie E. G. m. u. H. Czarnikau.
Czempin. Bank ludowy E. G. m. u. H. Czempin.
Grodzisk. Bank ludowy E. G. m. u. H. Graetz (Bz. Posen.)
Jarocin. Kasa Pożycz. i Oszczęd. w Jaroc. E. G. m. u. H. Jarotschin
Kościan. Bank Kupiecko-przemysł. E. G. m. u. H. Kosten (Posen)
Mchy. Bank ludowy E. G. m. u. H. Emchen.
Mosina. Bank ludowy E. G. m. u. H. Moschin.
Poniec. Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.
Poznań. Bank ludowy E. G. m. b. H. Posen.
Poznań. Kasa Wzajemnej pomocy E. G. m. u. H. Posen.
Sulmierzyce. Bank ludowy E. G. m. u. H. Sulmierschütz.
Swarzędz. Bank ludowy E. G. m. u. H. Schwersenz.
Śmigiel. Bank ludowy E. G. m. u. H. Schmiegel.



Łóżka wyścielane
od 6.50 mk. począwszy

Łóżka żelazne
od 6.25 mk. począwszy

Umywalki
komplet z garniturem
od 2.90 mk. począwszy

Maszynki do mięsa
Maszynki do bułek
Młynki do kawy
Wagi kuchenne
Kociołki do bielizny
Węborki emal. i cynkowe
Garnki żelazne i emal.
Wanienki emal. i cynk.
Łyżki — Łyżeczki
Noże i widelce

Żelazka do prasowania
Deski do prania
Maszynki do gotowania
Maszynki do chleba
Lampki kuchenne
Dzbanki emal. i blaszane
Kasetki do listów
Powieszadła
Drabki — Klatki
Szczotki — Szufelki

poleca

STEFAN TWARDOWSKI

Poznań, Stary Rynek 79.

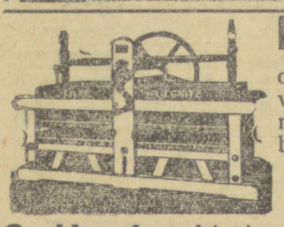

Połyskującą bieliznę

osięga się przez moje niezrównane magle wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą, rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji bardzo lekko i bez łoskotu chodzące.
(Spłata ratami.)

Patenty i D. R. G. M.

Seiler'a fabryka maszyn **w Lignicy [Liegnitz] 49.**

Dyplomowana najwyższemi odznaczeniami.

Skład fabryczny i szczegóły w Poznaniu, — — plac Bernardyński nr. 5. — —

Korzystny ruch hipoteczny.

Wnet każdy gospodarz potrzebuje pieniędzy. Poszukujący tychże osięgnąć może na gospodarstwo swoje pożyczki **amortyzacyjne** stosownie do wartości gospodarstwa. O osiągnięcie drugich i dalszych hipotek staramy się także.

E. B. ADAMKIEWICZ i SPÓŁKA, POZNAŃ
Posen O. 5. Kronprinzenstr. No. 12.



Kathreinera kawa słodowa nie jest palonym jęczmieniem; fabrykuje się ją z rzeczywistego słodu w największych na świecie fabrykach kawy słodowej. Paczki napełnia się i zamyka automatycznie. Kathreinera kawy słodowej nie dotyka się więc przytem wcale rękoma. Ponieważ najwięcej ją kupują, przeto jest zawsze świeża.

BANK

ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Tow. Akc.

POZNAŃ, ulica Wilhelmowska 26.

Filie: w **TORUNIU**, Łaziebna (Baderstr.) 21—23.
w **BOCHUM** (Westfalja) Dorstenerstr. 13-a
Agentury: w **SKALMIERZYCACH**
w **SOPOTACH** (sezonowa).

Załatwiamy

wszelkie czynności w zakresie bankierstwa.

Kapitały na oprocentowanie

— przyjmujemy w każdej wysokości, — płacąc od nich procent wedle umowy.

Filja nasza w Bochum

utrzymuje wpłatnie

w Dortmund, Herne, Hamborn.

RODACY! prosimy palcie wyroby swojskie i czysto polskie



Papierosy ze szlachetnych tytoni tureckich
Doktorskie 2 fen Dubec 100 2 fen
Dubec extra 2 fen Dubec 15 1½ fen
FABRYKA PAPIEROSÓW M. DROSTE POZNAŃ **DUBEC**

Prywatna

Szkoła handlowa Preissa

w Poznaniu ulica św. Marcina 64.

Założona 1893 r. :-: :-: Nr. telefonu 2699.

Nowe kursy rozpoczynają się **1-go kwietnia 1914 r.**
Kursy kwartalne i półroczne.
Tygodniowo 30 lekcji obowiązkowych.
Książkowość rolnicza.
Praktyczne kursy uzupełniające.
Prospekty na żądanie.

Nauka języków: Francuski. angielski, rosyjski, polski, niemiecki, w lekcjach oddzielnych i zbiorowych

Dyrektor.

ZOCHNA I LESIU.

Niechaj baba, niechaj stary
Żenią się dla chleba,
Lecz dla szczęścia młodej pary
Kochać się potrzeba.
Razu pewnego, Zosia piękna dziewica,
Poznała Lesia, chłopca prostego jak świeca,
Oczkami swemi ładnemi, go czarowała
Biednemu chłopcowi, aż dusza zadrżała
U stóp owej pięknej dziewicy pada,
I na jej trzewiczku, pierwszego buziaczka składa,
Od trzewiczka do rączki, niby się prostuje,
Zochna się zlękła, a Lesiu w usteczka całuje.
W tem o dziw, drzwi się otwierają —
A w nich rodzice Zochny stawają.
Chłopiec złapany na gorącym uczynku,
A że innej broni nie ma w ręku,
O rączkę lubej prosi mamuchnę,
A jak by to było i a także tatuchnę.
Trwało niedługo, sobie w kościele ślubowali,
A wiecie państwo od kogo meble posprawiali,
Powiem wam to zaraz w tajemnicy
O jej! na Wielkich Garbarach 14 i 42 vis a vis kiedy już
[cała wiara krzyczy,

Czesław Jaśkiewicz.

Tam rzetelnie, tanio i dobrze się meble kupuje,
Kto się nie przekona, sam potem pożałuje.

PARCELACJA!

W poniedziałek, dnia 23 marca 1914 od godziny 2 po południu w oberży **p. Stabrey w Guhlau,** 9 klm. od Wschowy (Fraustadt), najbliższa stacja kolej. Driebitz, piękne **gospodarstwo** p. Samolaka w Guhlau, obszaru 185 mórg bardzo urodzajnej ziemi, w tem 11 mg. łąki i 40 mg. boru na budowlę i do kopalń w całości lub w parcel. z wolnej ręki będę sprzedawał. Resztówka z nowemi masywnemi budynkami oraz z nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem, może być podług życzenia oddana. Kościół, szkoła, szosa we wsi. Reflektanci mogą się też już naprzód zgłosić.

F. Łakomy, Głogów, [Glogau] Langestr. 83.

Gospodarstwo

42 morgi, piękne zabud. jak stoi i leży za 30 000 mk. każ. czasu na sprzed. Wpł. podł. ugody.

Jedyny **gościniec** na dużej wsi, gdzie duże dom., dobra okolica, daleko od miasta, do tego 4 mrg. ziemi jest zaraz na sprzedaż. Cena kupna 35 000 mk. Wpł. podług ugody.

Rzeźnictwo na dużej wsi kość., gdzie poczta, duże dominium i dobra okol. Int. pewny jest zaraz na sprzed. Cena kupna 14 000 mk.. wpł. 3 000 mk.

Zgł. przyjm. **S. Ratajczak, Posen W. 3.** Glogauerstr. 105 Na odpowiedź uprasz znaczek.

FOLWARK

360 mórg jest na sprzedaż lub na zamianę na dom w mieście przy opłacie 20 tys. mk. **Folwark** 500 mórg pszennej ziemi 3 mk. bonitacji z morgi, jest na sprzedaż przy wpł. 50 tys. mk.

Zgłoszenia przyjmuje
J. Mielcarz, Gniezno, ulica Horna 31.

2 mg. ogrodu warzywn. i 2 i pół mg. owocowego

w którym jest dużo malin i truskawek wydzierżawi zaraz **Dom. Obitzkau** p. Golub W. Pr. Kr. Briesen. St. kolei Osterbitz.

Zarząd.

Stary Poznań
(Alt Posen)
Pałac rozmaitości
Codziennie od g. 8
Wielkie przedstaw. rozmait
Palais de danse
modne tańce
Codz. o g. 11½ wyst. tanc.
2 orkiestry. Przedsiębiorst. wielkom.

F. Mroczkiewicz

Fm

Stary Rynek 63
Telefon 4143.



Wielki wybór
nowości
Materjały
na
kostjumy
suknie
bluzki
Firany - rolosy - dywany
płótna - bielizna itd.

Wyprawy wykonuję na zamówienia

przy gotówce 4% lub znaczki ziel.

Każdy czytelnik „Wielkopolanina", który uprawia seradelę, łubin, koniczynę, groch, peluszkę itd, niech natychmiast zażąda broszurki ilustrow. o **Nitraginie** z setkami świadectw. Na całą morgę kosztuje użycie Nitraginy **tylko 2 mk.** Za kilka lat nie obędzie się nikt bez Nitraginy; dzisiaj używa jej już **16 tysięcy gospodarzy** rozumnych. Według świadectw znanych prezesów kółek i wzorowych gospodarzy wydatek na Nitraginę sowicie się opłaca! Sam sobie szkodzi, kto Nitraginy nie używa!

Jedyna fabryka na zabór pruski,
∴ Galicję, Królestwo i Rosję ∴

Dr. ST. KRZYŻANKIEWICZ,

Poznań, ul. Posadowskiego nr. 24.

Dyr. Helmanna zakład przygotowawczy w Poznaniu,

ulica Kohleisa nr. 22. Tel. 1961.

Do egzaminu na **jednoroczn.,** do **prymy, abitur.,** jako też do **wstępu do każdej klasy szkół wyższych. (Sekst-Pryma.)** Na Wielkanoc i św. Michał 1913 złożyli prawie wszyscy uczniowie egzamina. Dotąd wykształcono przeszło 1100 uczniów. Pensjonat pod ścisłym dozorem. Ilustrow. prospekty bezpłatnie i franko. **Dozor. robót szkolnych.** Godz. przyjęcia codziennie od 5—6.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

Co to jest

Cenago?

Jest to

najnowszy środek do prania i bielenia bielizny

pod gwarancją nieszkodliwy dla tkanin.

Sam pierze i bieli!

Śmieszne się Sz. Pani wydaje to twierdzenie, lecz proszę posłuchać, jak łatwy jest

sposób użycia

tego znakomitego środka i jak doskonały skutek prania nim - a zmieni Szan. Pani z pewnością natychmiast swe zdanie, skoro tylko „CENAGO” spróbuje.

Bieliznę białą pierze się w następujący sposób: „CENAGO“ rozpuścić w zimnej lub letniej wodzie w kotle, bieliznę natychmiast włożyć, nie przepełniając zbytnio kotła, zagotować i tak raz po razie przerzucając bieliznę, gotować ją ¼ do ½ godziny. Po wygotowaniu zostawia się bieliznę przez pewien czas w ługu, potem przeprawszy tylko mocno zbrudzone miejsca lekko ręką, przepłukuje się ją starannie w czystej o ile możności w ciepłej wodzie. Wszelkie dodatki mydła, proszków mydlanych lub innych środków **są zupełnie zbyteczne,** przedrażają one tylko pranie i przeszkadzają w działalności „CENAGO“. Jedynie bardzo zbrudzoną bieliznę zaleca się poprzednio namoczyć, do czego się najlepiej nadaje Extrakt do prania „SAPON“ z koszulką.

Skutek jest po skończeniu prania wprost zadziwiający, wszelkie **plamy jak od potu, kurzu, tłuszczu, krwi, kawy, kakao, herbaty, atramentu, wina czerwonego, a nawet i plamy od jagód i wszelkiego rodzaju owocu giną bez śladu,** bielizna staje się zupełnie czystą i śnieżnie białą, jakby na trawniku bielona.

Bieliznę wełnianą pierze się w następujący sposób: „CENAGO“ rozpuszcza się nie w zimnej lecz w dosyć gorącej wodzie i w tym roztworze ciągle się przewraca bieliznę przez ¼ godziny (nie gotując jej), teraz potrzeba przepłukać tylko dobrze bieliznę i wycisnąć takową, nie wyżdżymać. Bielizny wełnianej nie suszy się na gorącem miejscu lub na słońcu.

Skutek prania bielizny wełnianej w „CENAGO“ jest ten, że wełna nie sfilcuje się, tylko pozostaje lekką i miękką. Przy bieliźnie od chorych zginą wszelkie zarodki, gdyż „CENAGO“ działa silnie desinfekująco i niszczy wszelkie bakterje i zarodki chorób zaraźliwych już przy nizkiej temperaturze.

Wspomniawszy tylko na to, ile mozołu i pracy dawniej pranie wymagało, widzi Szan. Pani natychmiast ile zalet w obec tego posiada „CENAGO“ i jak wprost zdumiewający wywiera skutek przy najprostszem użyciu.

Niech zatem Szan. Pani dłużej się nie ociąga i jaknajprędzej zechce spróbować „CENAGO“ a przekona się z pewnością ile przez używanie „CENAGO“ oszczędzi

pieniędzy, siły i czasu!

UWAGA: Kto zwróci 10 wielkich lub 20 małych próżnych kartonów od „CENAGO“ otrzyma darmo kawałek doskonałego mydła toaletowego „CENAGO“ wartości 60 fenygów.

„CENAGO“ wszędzie do nabycia; gdzie nie ma na składzie wysyła się wprost z fabryki 4 duże paczki za 2.60 M. franko, opakowania się nie oblicza.

Zważać proszę na nazwę **„CENAGO“** i znaczek ochronny koszulka

Chemiczna fabryka „ERGASTA“
Czesław Nagórski
w Starogardzie — Pr. Stargard.

Sapon z koszulką

Ubrania szkolne



wykonane z nadzwyczaj trwałych gatunków kortu lub szewiotu w praktycznych i modnych kolorach. — Tylko własny solidny wyrób poleca w wielkim wyborze po niezrównanie nizkich lecz ściśle stałych cenach gotówkowych, nowo otworzona

Mechaniczna fabryka konfekcji męzkiej i chłopięcej

Kużaj, Hoffmann & Co. T. z o. p.

Poznań, Stary Rynek nr. 83.
Telefon 3844.

Żadna z pań niech nie zaniecha

nadzwyczajnej okazji i załatwia swoje zakupy w lokalach dawniejszej firmy

„Nouveautés Parisiennes”
K. Szubert, Poznań, Nowa ul. 4

pierwszorzędnej konfekcji, modnych kostjumów, sukien, ulstrów, spódnic, eleganckich bluzek itd.

ponieważ wszelkie towary są teraz po części

aż niżej połowy

— — dawniejszej ceny zredukowane — —

Kasa Związku Ziemian
w Poznaniu, plac Wilhelmowski 17 I.

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** począwszy od 1 marki i płaci obecnie od pieniędzy złożonych:

za wypowiedzeniem	rocznem	5%
za „	półrocznem	4½%
za „	kwartalnem	4¼%
na każdorazowe żądanie		4%

Związek Ziemian

pośredniczy **w lokacji kapitałów,** przeprowadza **konwersje, taksy** oraz **pożyczki landszaftowe,** podejmujemy się **regulacji hipotek,** udziela **pożyczek — lombardowych** w dogodnych warunkach. —

HIPOTEKI

regulujemy. **Finansujemy** sprawy **wekslowe** i **hipoteczne.** **Parcelujemy** duże i małe posiadłości. **Kupujemy** i sprzedajemy **folwarki, kamienice** etc.

DOM ROLNICZO - HANDLOWY
W. KUCNER i Sp., Poznań, ul. Rycerska 28.

Posiadłość

moją ok. 120 mg. tylko buracz. i pszennej ziemi (podatek gruntowy 6 mg. z mg.) położ. w miastecz. blizko Poznania, przy kolei z dobr. budynk. (27 000 mk. zabezp. od ognia) mam zamiar przy nader korzyst. warunk. ze stałą hipot. li tylko rodakowi i to zaraz sprzedać. Wpłaty 30 000 mk. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 845.

GOSPODARSTWO

26 mórg jak stoi i leży, jest na sprzed. st. kolei Stara Łęka. Zgł. przyjmuje ekspedycja Wielkopol. pod nr. 877. Agenci wykluczeni

GOSPODARSTWO

blizko Poznania, 92 mg. przew. pszenna rola z żyw. i martw. inwent. do sprzed. lub zamianę na mniejsze. Gdzie? wskaże eksped. Wielkopol. pod nr. 883.

PALACZ

czyli maszynista

znajdzie stałe zatrudnienie, który zarazem umie walec ryflować. Of. proszę nadesłać pod adr.: **I. Kędzierski. Krotoszyn** Młyn parowy.

Bilans per 1 stycznia 1914.
Bilanz per 1. Januar 1914.

STAN CZYNNY — AKTIVA		
Gotówka — Kassenbestand		5 107,65
Koszta procesowe — Processkosten		141,80
Weksle: — Wechsel:		
Sola	1 278 819.00	
Prima	89 406,35	
	1 368 225,35	1 368 225,35
Banki — Banken		52 748,95
Nieruchomość Sieraków — Immobilien		40 941,45
Efekta — Effekten		44 556,75
Akcje — Actien		10 400,00
		1 522 121,95

STAN BIERNY — PASSIVA.		
Udziały — Geschäftsguthaben		126 327,20
Fundusz rezerwowy — Reservefonds		50 348,50
Reserwa specjalna — Spezial-Reserve		57 409,95
Depozyta: — Depositen:		
za wyp. dz. - taegl Künd.	19889,15	
„ „ dłuż. - läng. „	1238832,35	1 258 721,50
Redyskontowane weksle — Rediskontierte Wechsel		17 000,—
Do dyspozycji Walnego Zebrania — Reingew. zur Verfügung d. Gen. Vers.		12 314,80
		1 522 121,95

SKŁAD CZŁONKÓW: — MITGLIEDERZAHL:

Na rok 1913 przeszło członków — Es gingen über auf 1913 736
W ciągu roku przybyło — Im Jahre 1913 sind beigetreten 50
786

W roku 1913 skreślono z listy — Im Jahre 1913 sind gestrichen worden
a. wskutek śmierci — a. infolge Todes 7
b. „ wykluczenia — b. „ Ausschliessung 20
c. „ wypowiedzenia — c. „ Aufkündigung 21
48

Na r. 1914 przechodzi zatem członk. — Auf 1914 gehen über Mitglieder 738

Wronki, dnia 10 marca 1914. **Wronke,** den 10. März 1914.

Bank Ludowy we Wronkach

E. G. m. u. H.

SZUMSKI. **FR. SOKOŁOWSKI.** **B. WASILEWSKI.**

Kram kolonialny

i tow. krótk, w wielk. kośc. i dom. wsi zaraz przy kośc. daleko od miasta w tem kram. pokój, kuchnia alkierz, wielkie szopy, obsz. chlewy, mg. roli i dwie gratki jest zaraz na 5 lat za 300 mk. rocznie do wydzierżaw.

Gościniec

w mieście jeden na wsi z 9-mg. roli bez konkur., wielka wieś, dobre bud.. za 31 000 mk. przy wpł. 5000 mk. do sprzed., w mieście w bardzo przechodniem miejscu, przynosi 1600 mk. dzierż. Bud. w najlep. stanie, jest na sprzed. lub zamiana na na gospod. lub procentuj. dom. Zgłosz. przyjm.

M. Szymański,
Fürstl. Neudorf p. Bralin.
Na odpowiedź upr. się o znacz.

Interes tow. łokciowych

i krótkich dobrze prosper. w śred. ożyw. mieście jest każdego czasu do sprzed. Gdzie? wskaże eksped. Wielkopol. pod nr. 883

Ogrodowczyka

przyjmie od 1. 4. 14. lub prędzej, musi być silny, pożądany najchętniej taki, który już w ogr. pracował. Łask. oferty przyjm.

W. Gról, Ogrodnik pałacowy
w **Wargowie.**

Leon Czarliński

Telefon 3069. :-: Poznań, ul. Rycerska 14.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

poleca na sezon wiosenny:

Wszelkiego rodzaju pługi, - brony, wały, ugniatacze. -

Siederslebena
Siewniki rzędowe „Saxonia“

z jednym rodzajem kółek wysiewnych i nowym — aparatem nastawnym **bez** zmiany trybów. —

Ceny przystępne. — Dogod. warunki i spłaty.

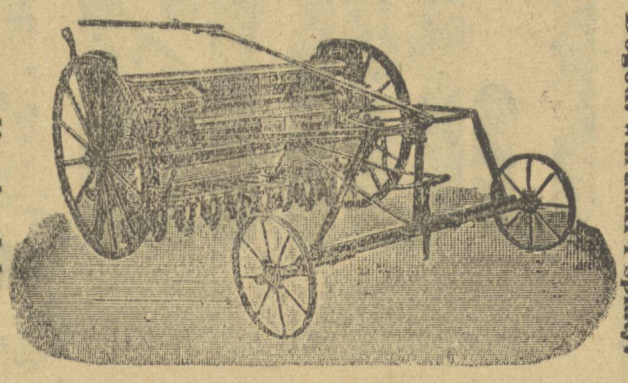

Siewniki i młynki
— do sztucznych nawozów. —

-:- Dołowniki -:-
dwu, trzy i czteryrzędowe.

Wielki skład części zapasowych.
Warsztat reparacyjny.

Oszczędności

4 procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5 procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracając. są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: **BANK PARCELACYJNY,**
POSEN, ST. MARTINSTRASSE 39.



OFIARY PRZEZNACZENIA! I wszyscy ci, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzenić pijaństwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zboczenia; mieć stałe szczęście w grach i w loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszystkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech zażądają wysłania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie 75 fen., które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: I TOURJAEN psycholog Bruksella 184 —Centre, Boîte posta'e 125 Belgia—

Książka jest w polskim języku drukowana. Listy frankować 20 fen., ponieważ za granicą.

Ponieważ nasze cegielnie rozpoczynają znów w pełnym biegu prace, **szukamy** zaraz po Wielkiejnocy

3-4000 robotników i robotnic

Zehdenicker Ziegeleien, Zehdenick.

Śnieżno białą bieliznę



osięga się

Dr. Thompson'a

PROSZKIEM MYDLANYM

Wszędzie do nabycia.

Miechy kowalskie

maszyny do wiercenia, kowadła,
∴ śrubsztaki, klupy, młoty ∴

wszelkie narzędzia dla kowali - maszynistów

pod gwarancją i po cenach tanich poleca

T. Krzyżanowski,

Tow. z ogr. por.

Poznań, ul. Szewska 16-17. Tel. 3038 i 3690.

SZKUDŁY

do krycia dachów z sosnowego drzewa, darte, wysyła każdą ilość

Ignacy Wolniewicz,
∴ fabryka wyrobów na dachy ∴
Kostrzyn (Kostschin). Tel. 36

Uczeń lub wolontarjusz

z dobr. domu, może się zgłosić zaraz lub od 1. 4. 14.

Centralna Drogerja
L. Machalla, Września.

Magla

mało używ. jest za 250 mk. na sprzedaż. **J. Szymański, Fabianowo** per Posen.

Poszukuję

dzierżawy piekarni

zaraz lub później. Zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 891.

Poszukuję kupna

gospodarstwa

80—150 mg. dobrej ziemi z dobrą komunikacją. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 862.

POSZUKUJĘ

subjekta

F. Radecki. Krotoszyn.

---

32 let. sierota, wysmukła, brunetka, 120 000 mk. mająt., życzy sobie wcześnie **wyjść za mąż.** Panowie chociaż nie majętni, zechcą się zaraz zgłosić.

Schlesinger, Berlin 18.

Patent. rzecznik **Dr Maryan Kryzan** POZNAŃ PL. WILHELMOWSKI 8

KLĘCHDY.

Starożytne Podania i Powieści Ludowe

z różnych pisarzy zebrane.

Z 8 rycinami:
Andriolliego, Gersona, J. Kozmaka
K. Pillatego i Sypniewskiego.





„Klechdy“ zawierają następujące powieści, legendy itd. 1) O dobrym kmiotku i jego synu Niespodzianku i o Madeju (z ryciną) 2) O dziewicy kopciuszku i o dębie złotolistnym. 3) Oczy uroczne. 4) Nędza z biedą. 5) Porwany wichrem (z ryciną). 6) Jonek. 7) O córce dziadka i baby i o królu zaklętym w niedźwiedzia. 8) O mądrym kmiotku i głupim djable. 9) Kania i Cicha. 10) Pochód duchów. 11) Pieczary w Czarnej Górze (z ryciną). 12) Potępiona księżniczka w zamku gnieźnieńskim. 13) Biała królewna. 14) Djabeł gnieźnieński. 15) Zamek Zbarski. 16) O wilku i jego przygodach. 17) Zaklęty w wronę (z ryciną). 18) Most szklanny. 19) O dummym kupcu Złotolubie i jego dziedzicu znajdku. 20) O dziewicy z perowemi łezkami, z niewiędnącemi różami i ze złotemi rybkami. 21) Wianek Haliny. 22) Szklanna Góra (z ryciną). 23) O uśpionej królewnie, karle siłobrodzie i głowie wielkoluda. 24) O dwóch braciach, bogaczu i nędzarzu i o ptakach gadających. 25) O chciwcu z kwiatem paproci i o skarbie zaklętym. 26) O chłopie w niebie. 27) Uciecznka. 28) O zapetnym garbusku i o trzech wróżkach. 29) Trzej bracia. 30) O królewiczu Milanie czarnoksiężniku Czernuchu i królestwie podziemnem. 31) Boruta (z ryciną.) 32) Ostatni figiel Boruty. 33) Duch pogrzebanego. 34) Djabeł Rokita (z ryciną). 35) Gorejące palce. 36) O żywym portrecie z lilem w ręku i o zaklętych książętach Obotrytów i Lutyków. 37) Morskie Oko. (Jezioro w Tatrach). 38) Zamek zaklęty.

„Klechdy“ zawierają stron 216, w wielkim formacie, wydane są na pięknym papierze, obrazki ładne na osobnych kartach.

Cena zaś bajecznie niska

„Klechdy“
kosztują bez oprawy tylko **1** mk.
w oprawie zwyczajnej — tylko **1,25** mk.
w ozdob. opr., w całe płótno, z złot. i kolor. wyciskami — tylko **1,60** mk.

Na porto należy nadesłać **20** fenygów.

Zamawiać należy: Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen.

Nakładem i drukiem Fr Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.